
WOJCIECH NARĘBSKI

**GENERAŁ WŁADYSŁAW ANDERS –
OPIEKUN MŁODZIEŻY ŻOŁNIERSKIEJ**

Wstęp

W związku z uchwalonym przez Senat RP Rokiem gen. Władysława Andersa ukazują się wiele publikacji, dotyczących działalności wojskowej i cywilnej tego Wielkiego Polaka i Żołnierza. Podkreśla się przy tym Jego wybitne zdolności dowódcze, ograniczając się na ogół do bitwy o Monte Cassino. Tymczasem nie ulega obecnie żadnej wątpliwości rzetelnych historyków, zajmujących się dziejami walk 2 Korpusu Polskiego, że niezwykle walory dowódcze gen. Władysława Andersa ujawniły się przede wszystkim podczas kampanii adriatyckiej, gdy nasz Korpus działał operacyjnie zupełnie samodzielnie, oddzielony od pozostałych dywizji alianckich 8 Armii Brytyjskiej grzbietem Wysokiego Apeninu. Szczególnie po mistrzowsku zostały przez Niego rozegrane bitwy o Ankone, niezmiernie ważny logistycznie port nad Adriatykiem, oraz nad rzeką Metauro, która umożliwiła dywizjom alianckim przełamanie Linii Gotów właśnie na odcinku nadadriatyckim, co zgodnie podkreślili ich dowódcy. W obu tych bitwach, poza umiejętnym współdziałaniem piechoty i broni pancernej, przeprowadzono opracowany w szczegółach przez sztab gen. W. Andersa jego plan manewru okrążającego, w wyniku którego wyeliminowano z walki szereg jednostek niemieckich i wiele sprzętu wojennego oraz uzyskano przy stosunkowo niewielkich stratach sukcesy operacyjne o dużym znaczeniu dla całego frontu we Włoszech. Szczegółowe omówienie tych sukcesów oręża polskiego możemy znaleźć w licznych publikacjach o różnej wartości historycznej, z których niemało, zwłaszcza pisanych ostatnio przez autorów z pamięci po wielu latach, obarczonych jest sporą ilością błędów.

Celem niniejszego artykułu nie jest jednak ich prostowanie ani omawianie niezwykłych walorów gen. W. Andersa jako dowódcy naszej wielkiej jednostki. Jako jeden z najmłodszych Jego żołnierzy, który jako szesnastolatek wstąpił ochotniczo w szeregi Armii Polskiej na Wschodzie (APW) po półrocznym pobycie w więzieniu w Wilnie i Gorkij w październiku 1941 r. Buzułuku, miałem możliwość wielokrotnie

doświadczyć jakim ojcowskim uczuciem darzył On młodzież żołnierską, którą brutalna akcja NKWD wyrwała z rodzinnych domów i szkół. Dlatego postaram się w skrócie przekazać czytelnikom podstawowe dane, dotyczące konkretnych przejawów tej troski, czego efektem było organizowanie przez nasze Dowództwo licznych kursów i szkół, których ukończenie przez tysiące młodych żołnierzy 2 Korpusu ogromnie ułatwiło im rozpoczęcie po wojnie nowego życia z odpowiednim zapasem wiedzy.

Szkoły junackie

Wśród ponad stu tysięcy wynędzniałych polskich zesłańców i więźniów, uwolnionych na podstawie tzw. amnestii, którym udało się dotrzeć do punktów rekrutacyjnych do Armii Polskiej na Wschodzie, znalazło się kilka tysięcy chłopców i dziewcząt w wieku ok. 15 lat czyli w wieku przedpoborowym. Już wtedy, na jesieni 1941 r. gen. Anders, pragnąc uchronić ich od głodu i poniewierki, polecił zorganizowanie przy tworzącej się w Tockoje 6 Dywizji Piechoty załóżki szkół junackich o charakterze dydaktyczno-opiekuńczym. Po przeniesieniu naszych oddziałów do Środkowej Azji, szkoły te ulokowano niedaleko Dowództwa APW we Wrewskoje, a następnie koło Guzaru w Uzbekistanie. Zasłużonym organizatorem tych szkół był b. profesor USB w Wilnie a następnie rektor Akademii Weterynaryjnej we Lwowie ppłk. prof. dr Jerzy Aleksandrowicz. Podczas pierwszej ewakuacji z ZSRR na Bliski Wschód znalazło się tam ok. 1880 junaczek i junaków, a po drugiej ewakuacji liczba ich wzrosła do ok. 5000. Zgodnie z przepisami brytyjskimi tworzone dla nich szkoły powinny odpowiadać „Young Soldiers Battalions”, kształcących kadry dla potrzeb wojska. W czerwcu 1942 r. Dowódca APW powołał do życia Dowództwo Szkół Junackich, które przystąpiło do organizowania na terenie Palestyny i Egiptu szkół o różnym profilu, zgodnie z zapotrzebowaniem jednostek wojskowych. Poza junackimi szkołami powszechnymi w Nazarecie i Bashif, powstało przy wojskowych brytyjskich ośrodkach szkolenia zawodowego kilka szkół zawodowych: Łączności w Mena, Mechaniczne w Tel el Kabir i Sarafand oraz Gimnazjum Lotnicze w Heliopolis. Natomiast Junacką Szkołę Żeńską ulokowano w Nazarecie.

Ważnym wydarzeniem w zakresie kształcenia naszej młodzieży na obczyźnie było powstanie w sierpniu 1942 r. w obozie Barbara w Palestynie Junackiej Szkoły Kadetów (JSK), nawiązującej do chlubnych tradycji Korpusów Kadetów z okresu II Rzeczypospolitej. Miały one przygotowywać kadry do wszystkich rodzajów broni. Program dzienny przewidywał 5 godzin nauki i 2 godziny szkolenia wojskowego. W latach 1943-45 W JSK kształciło się ogółem ok. 1200 kadetów. Należy podkreślić, że Szkoła ta stała się niebawem ważnym ośrodkiem kulturalno-oświatowym z bogatą biblioteką. Wydawano czasopisma

szkolne „Kadet” i harcerskie „Na tropie”, zorganizowano zespoły muzyczne i teatralne, które występowały zarówno w polskich jak i alianckich jednostkach wojskowych jak i w miastach dla ludności cywilnej oraz przed mikrofonami radia palestyńskiego. Szczytowym osiągnięciem było wystawienie, przy współpracy z junaczkami z Nazaretu, „Halki” Moniuszki.

*

Autor artykułu, uczeń
Junackiej Szkoły Kadetów
(1945 r.)

Kursy Maturalne dla Żołnierzy APW

Godnym szczególnego podkreślenia jest inspirowany przez gen. Andersa rozkaz z 3 sierpnia 1943 r. o zorganizowaniu w trybie pilnym pięciomiesięcznych Kursów Maturalnych dla Żołnierzy APW, którym wypadki wojenne przerwały naukę przed ukończeniem gimnazjum lub liceum, a których celem było uzyskanie przez nich tzw. małej matury lub świadectwa dojrzałości. Zlokalizowano je przy Junackiej Szkole Kadetów w obozie Barbara (Palestyna). Skompletowanie dającego gwarancję wysokiego poziomu nauczania zespołu nauczycielskiego nie sprawiło żadnego kłopotu, ponieważ na Bliskim Wschodzie nie brakowało doświadczonych pedagogów szkół średnich a nawet

Tablica pamiątkowa na budynku, w którym mieściła się Szkoła Podchorążych Artylerii i Piechoty odsłonięta w 2005 r. (miasto Matera – Włochy).

17 września 1943 r. i zakończył w lutym 1944 r., gdy nasze pierwsze jednostki (3 Dywizja Strzelców Karpackich) wylądowały już we Włoszech i obejmowały odcinek frontu nad rz. Sangro. Z przyjętych ponad 600 kandydatów świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego uzyskało 323 uczniów (w tym autor artykułu) a egzamin na dużą maturę zdało 159, zasilając szeregi potencjalnych kandydatów do szkół podchorążych. Z uwagi na niedostatek młodej kadry oficerskiej, spowodowany głównie masakrą katyńską, miało to bardzo ważne znaczenie.

Kilka dni po inauguracji tych Kursów w palestyńskim obozie Julis rozpoczął działalność Dywizyjny Kurs Gimnazjalny 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Pod koniec 1943 r. przeniósł się on do El Quassasin w Egipcie a następnie towarzyszył Dywizji w przetransportowaniu do Włoch. Ostatecznie na zapleczu frontu nad Sangro w Castelpetroso w kwietniu 1944 r. świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego uzyskało 30 uczniów a 165 zaświadczenia ukończenia II i III klasy gimnazjum.

W kwietniu 1944 r. wszyscy absolwenci Kursów w Barbarze znaleźli się w oddziałach macierzystych, które zajmowały pozycje i miejsca postoju na obszarze operacyjnym pod Monte Cassino. Po tej zwycięskiej ale jakże krwawej bitwie, wzięli oni następnie udział w chwalebnej trzymiesięcznej kampanii adriatyckiej, podczas której doskonale dowodzony nasz 2 Korpus wślawił się zdobyciem Ankony i otwarciem aliantom drogi do przełamania Linii Gotów.

W zimie 1944/45 wielu maturzystów z Barbary i Castelpetroso spotkało się na szkołach podchorążych w Centrum Wyszkozenia Armii w Materze, by podczas walk pozycyjnych nad rz. Senio i w końcowej bitwie na froncie włoskim, zakończonej wkroczeniem naszych oddziałów na czele oddziałów alianckich do Bolonii, pełnić jako nowo promowani podchorążowie w swoich oddziałach bardziej odpowiedzialne funkcje.

Warto dodać, że dzięki nawiązaniu kontaktu z grupą przyjaciół Polski z Materzy, w 2005 r. w tym zabytkowym mieście (w starej dzielnicy zwanej Sassi Mel Gibson zrealizował słynny film „Pasja”) uczczono 60 rocznicę polskich szkół oficerskich. Podczas tej uroczystości na gmachu, który był siedzibą Szkół Podchorążych Artylerii i Piechoty umieszczono tablicę pamiątkową z dwujęzycznym napisem:

W tym gmachu w latach 1944-1946 znalazły gościnę
Szkoły Podchorążych II Korpusu Polskiego.
Dla upamiętnienia ofiary tych dzielnych żołnierzy

którzy walczyli i umierali za triumf sprawiedliwości i wolności
naszych dwóch bratnich narodów
Rada Miasta i mieszkańcy Matery

Rozwój szkolnictwa przy 2 Korpusie 1945-1947

W zimie 1944/45 działania ofensywne na froncie włoskim zostały z woli przywódców alianckich wstrzymane. Front ustabilizował się na północnym łuku Apeninu minimum w odległości niespełna 20 km na południe od Bolonii, skąd żołnierze 5 Armii Amerykańskiej mieli doskonały wgląd w Równinę Padańską. Natomiast jednostki 8 Armii Brytyjskiej, w skład której wchodził 2 Korpus Polski, zatrzymały się na linii rzeki Senio. Działalność na całym froncie i na odcinku naszego Korpusu ograniczyła się do wzajemnego patrolowania i ewentualnego poprawiania oraz umacniania fragmentów zajętych pod koniec 1944 r. pozycji.

Dowództwo 2 Korpusu z inicjatywy gen. Andersa zdecydowało wykorzystać ten zastój w działaniach wojennych na wznowienie działalności szkół przy 2 Korpusie. Na mocy Rozkazu Operacyjnego Dowództwa Bazy 2 Korpusu z 9 stycznia 1945 r. miasteczko Alessano, położone w południowej części półwyspu Salentyńskiego (czyli na końcu obcasy włoskiego buta) stało się siedzibą Kursów Maturalnych Nr 1, przeznaczonych głównie do kształcenia żołnierzy jednostek pozadywizyjnych.

Niemal równocześnie (20 stycznia 1945 r.) w strefie przyfrontowej Apeninu Emiliańskiego, kontrolowanej przez oddziały naszej 3 Dywizji Strzelców Karpackich, a konkretnie w uzdrowisku Bagno di Romagna, wznowiła swoją działalność związana z nią ściśle „Szkoła Karpacka”. Wśród ok. 400 zgłoszonych uczniów, znalazła się również grupa żołnierzy znajdującej się na zapleczu frontu nad Senio 5 Kresowej Dywizji Piechoty. W kwietniu Szkoła ta przeniosła się do miasteczka Terra del Sole koło Forli. Jednym z absolwentów gimnazjum ogólnokształcącego tego turnusu Szkoły Karpackiej, zakończonego 23 czerwca 1945 r., był nasz ostatni prezydent na obczyźnie Ryszard Kaczorowski, który uzyskał małą maturę wraz z 100 kolegami. Ponadto około 230 uczniów promowano do następnych klas gimnazjalnych i licealnych.

Tymczasem w dalekim Alessano napływ spragnionych wiedzy żołnierzy był tak wielki, że miasteczko to nie mogło ich pomieścić i Dowództwo 2 Korpusu rozkazem z dnia 9 marca 1945 r. powołało do życia Kursy Maturalne Nr 2 w pobliskim salentyńskim miasteczku Matino. Nie zapomniano ono też o naszych dzielnych żołnierzach-kobietach, uruchamiając 5 marca w nadadriatyckim mieście Porto San Giorgio w regionie Marche Kurs Maturalny dla Ochotniczek Pomocniczej Służby Kobiet 2 Korpusu. W grudniu 1945 r. został on

przemianowany na liczące ponad 300 uczennic Gimnazjum i Liceum PSK, któremu poświęcone jest cenne opracowanie Marii Radomskiej (2001), w którym autorka opisuje ponadto wcześniejsze dzieje Szkoły Junaczek i Młodszych Ochotniczek .

Natomiast szczegółowe dane o działalności szkół średnich w Alessano i Matino zawarte są w artykułach W. Narębskiego, A. Szkuty i T. Tabędzkiego, zamieszczonych w Materiałach II Międzynarodowej Konferencji Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie II Wojny Światowej” pt. *Światło wśród burzy* (red. Teresa Zaniewska i in.), 2004. Ponadto ukazała się książeczka o szkole alessańskiej Michała Czartoryskiego *Na końcu włoskiego buta* a staraniem naszego wielkiego przyjaciela Antonio Caloro i piszącego te słowa wydano we Włoszech cenną publikację *Gli Alessanesi di Anders – un liceo-ginnasio polacco in Alessano 1945-46*, która doczekała się dwóch wydań. Warto dodać, że efektem zainicjowanej przez autora artykułu współpracy z władzami tego miasteczka była kilkakrotna obustronna wymiana wizyt i wreszcie przyznanie w 2005 r. wszystkim żyjącym byłym uczniom tamtejszej szkoły honorowego obywatelstwa Alessano. Jednym z nich jest arcybiskup Szczepan Wesoły, wieloletni szef Duszpasterstwa Emigracji Polskiej.

Pamiętką po pobycie w Alessano uczniów-żołnierzy 2 Korpusu jest tablica pamiątkowa w miejscowym okazałym kościele parafialnym, który niegdyś był siedziba biskupią. Przedstawia ona biały marmurowy ryngraf z wpisaną w koronowanego Orła M.B. Częstochowską, nad którym na czarnej tablicy wyryto napis łaciński:

Itineribus et certaminibus intermissis liberam adpetentes Poloniam
hoc in oppido ut studia dectrinae incubamus
Dei providentia concessit B. Virgo Poloniae Regina filios servare tuos
Et in terram Patriam remaere faveas
I Kursa Maturalne 1.VII.'45

co w wolnym przekładzie oznacza:

Walcząc o wolną Polskę my żołnierze -tułacze dzięki Bożej Opatrzności
pobieraliśmy w tym mieście nauki. Błogosławiona Dziewico Królowo
Polski racz zachować swoich synów i zaprowadź do wolnej Ojczyzny

Pod koniec lipca 1945 r. Szkoła Karpacka przeniosła się w rejon stacjonowania 3 Dywizji do położonych w regionie Marche u stóp Monti Sibillini miasteczek Amandola i Sarnano.

Pierwszy turnus, zakończony w lutym 1946 r. ukończyło pomyślnie 806 uczniów, z których 109 uzyskało małą maturę a 31 zdało egzamin dojrzałości. Absolwentem tego Liceum podczas drugiego turnusu, zakończonego już w Anglii, był wierny uczeń Szkoły Karpackiej późniejszy Prezydent RP Ryszard Kaczorowski. Jej dzieje opisane zostały szczegółowo w pięknej monografii Mieczysława Kuczyńskiego *Szkoła Karpacka 1943-1948*, wydanej w 1992 r. przez Zarząd Główny

Związku Karpaczyków 3 DSK w Londynie. Śladem pobytu uczniów-żołnierzy polskich w tym rejonie jest dwujęzyczna tablica pamiątkowa w położonym u stóp M. Priora (2332 m) Sanktuarium Matki Boskiej, głosząca:

Święta Panienko z Ambro Nauczyciele i uczniowie Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich, żołnierze 2 Korpusu Polskiego, którzy po zakończeniu działań wojennych w Italii w miastach Amandola i Sarnano w liczbie 1000 rok w pracy szkolnej przeżyli, proszą Cię w pokorze powróć nas cudem na Ojczyzny łono. 7.VII.1946.

Jesienią 1945 r. powstało w Romanii – rejonie stacjonowania 5 Kresowej Dywizji Piechoty – w mieście Modena Gimnazjum dla Żołnierzy 5 KDP, do którego aż do wyjazdu do W. Brytanii uczęszczało 270 uczniów. Stało się ono centrum kulturalnym macierzystej wielkiej jednostki, organizując wiele imprez artystycznych, w tym bardzo udanego tradycyjnego „Kaziuka”, przy czym w Modenie umieszczono udaną makietę wileńskiej Ostrej Bramy -Sanktuarium M.B. Ostrobramskiej.

W tym samym okresie na terenie Włoch powstało kilka średnich szkół zawodowych . W październiku w położonym również na półwyspie Salentyńskim Casarano utworzono Gimnazjum Kupieckie i Liceum Administracyjno-Handlowe dla ok. 350 uczniów. Równocześnie w Sant’ Omero koło Teramo powstało Gimnazjum Kupieckie 3 DSK. Ponadto na wiosnę 1946 r. otwarto w Fermo (region Marche) Gimnazjum i Liceum Mechaniczne, które wydawały zarówno świadectwa ich ukończenia jak i złożenia egzaminów czeladniczych. Szczegółowe dane o tej szkole zawarte są w artykule Zygmunta Głaba, zamieszczonym we wspomnianych poprzednio Materiałach II Konferencji „Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie II Wojny Światowej” (red. T. Zaniewska).

Warto też wspomnieć o niewielkiej Szkole Mierniczej dla 40 uczniów otwartej przy 12 Kompanii Geograficznej 2 Korpusu, której zawdzięczamy wiele doskonałych map terenów walk 2 Korpusu. Natomiast rolnicy mieli możliwość doskonalenia swych kwalifikacji w Szkole Rolniczej w Lecce i na Kursach w Sant’Omero koło Teramo. Należy jeszcze dodać, że pod opieką Wydziału Oświaty 2 Korpusu działała w Trani koło Bari Gimnazjum i Liceum, w którym pobierało nauki ok. 185 uczennic z obozów cywilnych, zlokalizowanych w tym mieście i sąsiedniej miejscowości Barletta.

Polscy żołnierze na uniwersytetach włoskich

Kończąc to krótkie omówienie działalności oświatowej Dowództwa 2 Korpusu, będącą wyrazem i dowodem serdecznej troski gen. Władysława Andersa o powojenne losy żołnierskiej młodzieży polskiej i naszego Kraju, należy podać podstawowe dane o liczbach żołnierzy 2

Korpusu, skierowanych z jego inspiracji na studia we włoskich uniwersytetach.

Zgodnie z rozkazem Dowódcy Korpusu z 9 lutego 1946 r. odkomenderowano na studia wyższe 1280 żołnierzy tej wielkiej jednostki, w tym 506 oficerów, 669 podchorążych i szeregowych oraz 105 ochotniczek PSK. Organizacją polskich ośrodków uniwersyteckich we Włoszech zajął się kierowany nadal z wielkim zaangażowaniem przez prof. J. Aleksandrowicza Wydział Oświaty 2 Korpusu, przy czym znacząca była rola doradcza bardzo zasłużonej doc. Karoliny Lanckorońskiej. Na studia medyczne w Bolonii skierowano 227 osób (w tym 33 ochotniczki) a na różne wydziały Uniwersytetu w Rzymie 553 osoby. Ponadto spora grupa 334 polskich żołnierzy rozpoczęła studia na Politechnice w Turynie a 74 na analogicznej uczelni w Mediolanie. Wymuszona przez dowództwo brytyjskie ewakuacja jednostek 2 Korpusu do Wielkiej Brytanii odbiła się bardzo negatywnie na kontynuowaniu tych studiów, mimo bardzo życzliwego stanowiska i pomocy władz uczelni włoskich. Wielu żołnierzy 2 Korpusu zdołało jednak ukończyć rozpoczęte studia, zwłaszcza w Bolonii i Turynie.

Zakończenie

Podsumowując to krótkie omówienie działalności oświatowej 2 Korpusu Polskiego, będącej realizacją sięgającej daleko w przyszłość polityki gen. Władysława Andersa i jego serdecznej troski o przyszłość swoich – zwłaszcza młodych – żołnierzy i naszego kraju, warto przytoczyć za Agnieszką Pruszyńską opinię na ten temat Karoliny Lanckorońskiej:

Nie myślę, żeby istniała w historii armia, która od pierwszej chwili swego powstania, potem w czasie przemarszu przez pół świata, wreszcie w samej akcji bojowej organizowała i prowadziła drugą, zupełnie inną akcję. Armia Polska powstała w Rosji Sowieckiej od pierwszej chwili organizowała szkolnictwo od przedszkola do matury przez Persję i Bliski Wschód aż do Włoch...

Jeszcze nie w pełni umundurowani a już żołnierze.